

Prezydent jest głupi, a Małęczukowi stoi i bez viagry

21 marca 2009

Tematem dnia jest dziś żartobliwa, w zamierzeniu autora, wypowiedź jakiegoś Michała Figurskiego z Radia Eska.

„Mały, niedorozwinięty, głupi człowiek zwany prezydentem Polski, Lechem Kaczyńskim”.

Kiedy padło to zdanie „jego partner Kuba Wojewódzki, dusząc się ze śmiechu ogłosił: „Odcinam się od tego”.

Czytając powyższe zastanawiałem się zwłaszcza nad tym Wojewódzkim. Bo ja rozumiem, że można prezydenta nie lubić, można nie lubić PiS-u itd. Sam nie przepadam, delikatnie mówiąc, za Platformą i Donaldem. Rozumiem zatem.

Co prawda, patrząc na poczynania Tuska i jego kolegów chce mi się raczej płakać niż śmiać, ale nie wyobrażam sobie, żeby zdanie np.:

„Rudy, chudy i głupi człowiek, zwany premierem Polski, Donaldem Tuskiem” mogło wywołać u mnie jakikolwiek uśmiech poza, ewentualnie, uśmiechem z zażenowania.

Ten człowiek zaś „dusił się ze śmiechu”.

A to jest obecnie jeden z naszych czołowych humorystów.

Nie, żebym narzekał na te czasy, ale kiedyś mieliśmy takich humorystów, jak Przybora, Dziewoński, potem Laskowik, Fedorowicz, Kaczmarek, ba, nawet zgrzebny Smoleń.

A teraz mamy Wojewódzkiego.

Próbowałem parokrotnie oglądać jego programy, ale ponieważ

były równie rozrywkowe, co Szkło kontaktowe, Prognoza pogody czy Wiadomości z Parkietu, zrezygnowałem.

Później było głośno o poczuciu humoru pana Wojewódzkiego przy okazji wkładania polskiej flagi w psie odchody.

Może jestem dziwny, ale dla mnie zaskakiwanie gości programu pytaniami w stylu „przyznaj się Marku, kiedy ostatnio ruchałeś” czy żartami na poziomie „a ty co, patrzysz na te nogi i myślisz tylko gdzieby tu zwalić konika” – więc mnie to nie śmieszy.

Z „Superexpressu” (4 grudnia 2008) wyciąłem sobie notkę, która przerażała swoją ohydą:

„Dramat znanego aktora Cezarego Pazury (46 l.)

Nie chce, ale musi uprawiać seks.

No i prawda wyszła na jaw! Czarek Pazura (46 l.) zmusza się do uprawiania seksu z młodsiutką Edytą Zając (20 l.). Aktor musi sprostać wymaganiom pełnej energii narzeczonej.

Pazura jest facetem w dojrzałym wieku. W wielu sprawach musi jednak stawać na wysokości zadania. Aktor wraz z Maciejem Maleńczukiem (47 l.) był gościem w programie Kuby Wojewódzkiego (45 l.). Kiedy padło pytanie, ile razy w tygodniu uprawia seks, westchnął i wyznał: „Ja MUSZĘ uprawiać seks. Edytka przychodzi do domu, a ja do niej mówię: jestem do twojej dyspozycji. Więc MUSZĘ... Ale jakby tego było mało, kilka chwil później wypalił z lekką zazdrością do Maleńczuka: „To dobrze, że nie musisz brać viagry. Widocznie stoi ci cały czas”. Czyżby zazdrościł?”

W obu przypadkach, przy „żarcie” o Lechu Kaczyńskim i przy wesołych wyznaniach pana Czarka (46 l.), a nawet i przy tych psich kupach, katalizatorem był gospodarz programu, Kuba Wojewódzki.

Poczucia humoru to ten człowiek ma, jak to mówił Wokulski,

tyle, co trucizny w zapałce.

Żart o Prezydencie nie rozśmieszyłby chyba nawet samego Cezarego Pazury (46 l.), a i Maciej Maleńczuk (47 l.) potrzebowałby tym razem viagry, żeby się szczerze roześmiać.

Bo to nie jest żaden żart. To są wyzwiska. Jeden wyzywa, a drugi rechoce.

Skąd jednak aż taka popularność faceta, którego jedynym talentem wydaje się być zdolność do skłaniania innych do pokazywania się z najpodlejszej strony.

I kim trzeba być, żeby się z wyznań w rodzaju prostackich tekstów Pazury czy tego tam Figurskiego śmiać?

Autor: Traube

Źródło: [Niepoprawni](#)